CZĘŚĆ L — № 57. ROK 25 — (1854.)

TYGODNIK
PETERSBURSKI
GAZETA URZĘDOWA
KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we WTORKI i PIĄTKI. Prenumeratę przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

Cena ROCZNA w Rossyi z pocztą, a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli. PÓŁROCZNA 8 rubli srebrem.

WTOREK, 27 Lipca / 8 Sierpnia.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG, 26 Lipca / 7 Sierpnia.

NOWINY DWORU.

W przeszłą Środę, 21 Lipca, baron *von Werther*, Poseł nadzwyczajny i Minister pełnomocny Króla Jmci Pruskiego miał zaszczyt być przedstawionym Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Xiężnie Helenie Pawłownie.

Przez Rozkaz dzienny Cesarski w Wydziale Wojskowości, z dnia 18 Lipca, liczący się w Polowej konnej artylleryi, Jenerał-major *Czadin*, pełniący obowiązki Prezesa Kommisyi Sądu Wojennego przy Kijowskim Ordonanshauzie, mianowany Komendantem w Chocimie, na miejsce Jenerał-porucznika *Gorichwostow*; — 20 Lipca, Dowódzca 3 konno-artylleryjskiej brygady i bateryi lekkiej № 6, Pułkownik *Berends 1*, mianowany Jenerał-majorem za odznaczenie się w bitwach z Turkami, z zachowaniem dotychczasowych obowiązków; — 21 Lipca, mianowani: Członek Finlandskiego Senatu, Jenerał-porucznik hrabia *Armfeld 1*, Inspektorem osiedlonych batalionów Finlandskich celnych strzelców, z zachowaniem dotychczasowych obowiązków; Starszy Adjutant Sztabu J. C. Wysokości Głównodowodzącego korpusami Gwardyi i Grenadyerów w Wydziale Jeneralnego Sztabu Kapitan *Mieszczerinow*, Ober-Kwatermistrzem korpusu Grenadyerów, z przeniesieniem do Sztabu Jeneralnego w randze Podpułkownika; Dyrektor 1 Moskiewskiego korpusu Kadetów, Jenerał-porucznik *Żełtuchin*, Dyrektorem korpusu Paziów J. C. Mości.

— Przez Rozkazy dzienne Cesarskie w Wydziale służby Cywilnej, z dnia 14 Lipca, Młodszy urzędnik II Oddziału Przybocznej J. C. Mości Kancellaryi, Radzca Stanu *Murawjew*, zostaje przeniesiony do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i mianowany Vice-Dyrektorem Departamentu Spraw Duchownych obcych wyznań; — 16 Lipca, Chersoński Vice-Gubernator, Radzca Stanu *Pankratjew*, Pełniącym obowiązki Chersońskiego Cywilnego Gubernatora; — 17 Lipca, Naczelnik Oddziału Departamentu Poczt, Rzeczywisty Radzca Stanu *Laube*, mianowany Vice-Dyrektorem tegoż Departamentu; — 18 Lipca, Młodszy Lekarz S.-Petersburskiej Szkoły Orderu św. Katarzyny, Radzca Stanu *Pieculewicz*, mianowany Starszym Lekarzem tejże Szkoły.

— Przez Ukaz Cesarski do Najśw. Rządzącego Synodu, z dnia 3 Lipca, Archimandryta przełożony monasteru Ganatskiego w eparchii Imeretyńskiej *Teofan*, Najłaskawiej mianowany Biskupem Mingrelskim.

— Zdaniem Rady Państwa, Najwyżej zatwierdzoném w d. 23 Czerwca b. r. ze względu, że przodkowie dziś wywodzących Gorskich, posiadali w dwóch pokoleniach szlacheckie dobra z włościanami, i że złożone na to wraz z metrykami, dowody, odpowiednie są prawu artykułów 51 i 57 Tomu IX Układu Praw o Stanach, tudzież Uwadze do 57 artykułu w VII Dalszym Ciągu zamieszczonej, Stanisław-Kostka z synami Stefanem-Sewerynem (2 imion) Pawłem-Józefem (2 imion) i Stefanem *Gorscy* przywróceni zostają do pierwotnej przodków ich szlacheckiej rodowitości, wykreśleni ze spisu Jednodworców, i zapisani do pierwszej części Xięgi Wywodowej.

NOWINY Z MORZA BAŁTYCKIEGO.

Większa część flotty nieprzyjacielskiej znajduje się, ile wiadomo, w Alandskich szkerach i kilka okrętów trzyma się w widoku Rewla, a kroazery w niewielkiej liczbie ukazują się w widoku Sweaborga, Hangeudda, Lipawy i t. d. Okręty te zajmują się pomiarami i kiedyniekiedy posyłają niewielkie zbrojne komendy na brzeg, ale tam tylko, gdzie nie

lękają się spotkać ani wojsk, ani uzbrojonych mieszkańców. Śladami takich nawiedzin bywają zazwyczaj zdjęte ze ścian i rzucone na ziemię Obrazy święte, powybijane w domach szyby, potłuczone naczynia i połamane sprzęty, poobdzierane ściany i t. d. W miarę jak nocy stają się ciemniejszemi, kroazery nieprzyjacielskie postępują z większą ostrożnością i nie poważają się zachodzić we wschodnie części zatoki Finlandskiej.

—

NOWINY Z MORZA BIAŁEGO.

Po wiadomych już działaniach nieprzyjaciela pod Sołowieckim monasterem i na wyspie Kij, też dwa jego parowe statki, które tam były, zjawiły się 10 Lipca na wschodnim brzegu Onegskiej zatoki, pod wsią Puszlachta i również jak i w innych miejscach, posłały do wsi wiosłowy bat z komendą, z żądaniem rozmaitych przedmiotów żywności. Gdy temu odmówiono, nieprzyjaciel, nazajutrz, 11 Lipca, postanowił użyć przemocy; oddział, liczący przeszło stu ludzi, na 13 wiosłowych batach, z 8 działami, zbliżył się ku wsi, wszczął ogień i następnie wylądował. We wsi było tylko 23 włościan, ale wszyscy uzbrojeni; między nimi przypadkiem znalazł się 1 podoficer i 1 żołnierz, którzy, z dymisyonowanych weszli powtórnie do służby; temu hufcowi przywodził Sekretarz Gubernijalny *Wołkow*, Pomocnik Chołmogorskiego okręgowego Naczelnika Dóbr Państwa. Nasze zuchy przywitali nieprzyjaciela wystrzałami i lubo nie zdołali mu przeszkodzić wylądować, ale cofając się krok za krokiem ku lasowi, położyli trupem na miejscu pięciu nieprzyjaciół, kilku zaś ranili, sami nie straciwszy ani jednego człowieka. Oddział nieprzyjacielski, nie ośmielając się ścigać włościan, pośpieszył zabrać trupy poległych i odstąpił do swoich statków, ale przez zemstę za opór spotkany ze strony mieszkańców spalił całą wieś, od 40 domów, z drewnianą cerkwią i całem mieniem cerkiewném i włościańskiém.

Dokonawszy tego nowego czynu waleczności, nieprzyjacielskie statki parowe odeszły na morze, a po drodze spaliły jeszcze trzy włościańskie łodzie ze zbożem.

—

NOWINY Z MORZA CZARNEGO.

O świcie 14 Lipca, w widoku Sewastopola ukazała się flotta nieprzyjacielska, złożona:

Z okrętów trzy-pokładowych	3.
— ——— dwu-pokładowych	11.
— statków parowych	7.
W ogóle. . .	21.

W pomienionej liczbie okrętów było pięć śrubowych, z których jeden 3-pokładowy, zapewna francuzki okręt «Montebello.»

Okręty i statki parowe holowały okręty żaglowe, cała flotta kierowała się ku przylądkowi Lukullus, prócz trzech statków parowych.

Te trzy statki podeszły pod baterye północnego wybrzeża, ale gdy jeden z nich postrzelony został w rudel kulą armatnią, puszczoną z wieży Wołochowej, statki oddaliły się i wziąwszy kierunek ku północy, zajmowały się pomiarami u przylądka Lukulla, gdzie cała flotta zatrzymała się.

O zachodzie słońca wszystkie okręty nieprzyjacielskie połączyły się i zatrzymały, o mil dwanaście lub czternaście od Sewastopola. Gdy przez cały dzień panowała cisza, przeto wszystkie przejścia i poruszenia nieprzyjaciela odbywały się za pomocą pary i holowania. *(R. I.)*

—

O CHOLERZE.

W *Petersburgu*, po 21 Lipca pozostawało chorych 458 — w ciągu doby zachorow. 29 — wyzdr. 19 — umarło 11 — po 22 Lipca pozostało chorych 457.

W ciągu doby zachor. 30 — wyzdr. 14 — umarło 19 — po 23 Lipca pozostało chorych 454.

W ciągu doby zachor. 12 — wyzdr. 23 — umarło 10 — po 24 Lipca pozostało chorych 433.

W ciągu doby zachor. 21 — wyzdr. 60 — umarło 11 — po 25 Lipca pozostało chorych 383.

—

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 16 (28) Lipca.

Rozkaz do Zarządu Cywilnego Królestwa Polskiego.

Z dnia 2 (14) Lipca 1854 roku.

Przez rozporządzenia Kommisyj Rządowych i władz oddzielnych.

W Wydziale Kommisyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych. — w Zarządzie Zakładów Dobroczynnych, mianowani: Właściciel dóbr Leonard Wasiutyński, Opiekunem Prezydującym w Radzie Szczegółowej Szpitala w Grójcu; Właściciele dóbr: Józef Okęcki, Grzegorz Suski, Stanisław Górski, Rejent przy Sądzie Pokoju okręgu Czerskiego Karol Czerniawski, i Magister Farmacyi Jan Hildebrand, Członkami tejże Rady.

W Wydziale Kommisyi Rządowej Przychodów i Skarbu, mianowani: Kontroler Kassy Gubernijalnej Lubelskiej Ludwik Królikiewicz, pełniącym obowiązki Poborcy Kassy pow. Krasnostawskiego; Adjunkt funduszów emerytalnych w Kassie Gubern. Lubelskiej Felix Drzymalski, pełn. obow. Kontrolera Kassy powiatu Krasnostawskiego; Kancelista Rządu Gubern. Lubelskiego Leopold Katelbach, pełn. obow. Assystenta Kassy pow. Krasnostawskiego; Kontroler Kassy pow. Lubelskiego Józef Szanowski, pełn. obow. Kontrolera Kassy Gubern. Lubelskiej; Kontroler Kassy pow. Łukowskiego Ignacy Borella, pełn. obow. Kontrolera Kassy pow. Lubelskiego; Podarchiwista w Rządzie Gubern. Lubelskim Edward Niezabitowski, pełn. obow. Kontrolera Kassy pow. Łukowskiego, i Podarchiwista w Rządzie Gubern. Lubelskim Ignacy Egierski, pełn. obow. Adjunkta funduszów emerytalnych w Kassie Gubern. Lubelskiej; Kancellista Rządu Gubern. Lubelskiego Michał Warunkiewicz, i Assystent Kassy Gubern.

Lubelskiej Kazimierz Guranowski, pełniącemi obow. Podarchiwistów Wydziału Skarbowego w Rządzie Gubern. Lubelskim; Assystent Kontroli Skarbowej w Kielcach Ludwik Karłowski, pełn. obow. Rachmistrza tejże Kontroli; Assystent Składu Głównego stępla i formularzy w Radomiu Jan Bajerkiewicz, pełn. obow. Assystenta Kontroli Skarbowej w Kielcach, i były Pomocnik rachuby w biurze Administracyj fabryk żelaznych Rządowych, Karol Kosierkiewicz, pełn. obow. Assystenta składu Głównego druków i formularzy w Radomiu.

—

Rada Administracyjna Królestwa, na zasadzie art. 14-go Ukazu Najjaśniejszego Pana, z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 roku, rozwijającego art. 340 i 341 Kodexu Karnego, niemniej postanowienia swego z dnia 1 (13) Maja 1836 r., oraz decyzyi JO. Xięcia Namiestnika Królestwa z dnia 19 (31) Marca 1854 r. № 226, na przełożenie Dyrektora Prezydującego w Kommisyi Rządowej Przychodów i Skarbu, postanowiła, że Henryk Lasocki, mieszkaniec miasta Warszawy, który zbiegł za granicę w r. 1848 i tam przyłączył się do Polskiego Towarzystwa Demokratycznego w Paryżu, uznany jest za wygnańca z kraju, i ulega karze konfiskaty majątku, bądź już zasekwestrowanego, bądź następnie jeszcze wykryć się mogącego, a to wedle prawideł postanowieniem z dnia 2 (14) Kwietnia 1835 roku wskazanych.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

HISZPANIJA.

W *Indépendance Belge*, z dnia 27 Lipca, czytamy: «Odebraliśmy nakoniec razem, wczora wieczorem, wszystkie listy spoźnione z Madrytu, po 22 Lipca włącznie, to jest po najpoźniejszą datę depeszy, nawet telegraficznych. Od 18 po 22 nieustawała walka i przelew krwi i jeżeli niejaka spokojność zdawała się następować w chwili odjazdu poczty, było to raczej skutkiem znużenia, niż zwycięztwa jednej partyi nad drugą.

«W rzeczy samej, 22 Lipca, mimo zwycięztwa ludu w większej części kwartałów, i złożenia broni przez część załogi, wojska rozmaitej broni, a szczególniej gwardya cywilna (żandarmerya), która biła się najdzielniej przez trzy dni poprzedzające, niechciały się poddać i zachowały swoje pozycye, przyrzekłszy wszakże nie strzelać i oczekiwać spokojnie na przybycie Espartero do Madrytu, byleby ich nie attakowano.

«Lud ze swej strony najeżył cały Madryt barrykadami, które pilnowane były przez umyślnych płatnych stróżów. W dniu więc 22 Lipca, było to raczej zawieszenie broni, niż przywrócenie porządku. Wszakże swobodnie krążono po mieście. Junta Obrony wydała kilka proklamacyj do ludu, upominając go i wzywając do zachowania się spokojnie. Jenerał San Miguel, mianowany przez Królowę, wśród tego groźnego położenia, *Ministrem powszechnym tymczasowym*, (jak się nasz korrespondent wyraża), mimo swój wiek podeszły, jest nadzwyczaj czynnym, ku utrzymaniu porządku, służac za pośrednika pomiędzy ludem i wojskami Królowej, i używając na pożytek publiczny wpływu, jaki mu zapewnia szacunek, którego używa u wszystkich stronnictw.

«Ale, powtarzamy, położenie było jeszcze bardzo groźne 22 Lipca, i co każe się obawiać że się nie polepszyło w dniach następujących, to, że niemamy, nawet przez telegraf, wiadomości poźniejszych nad tę datę, kiedy przez pocztę zwyczajną powinnibyśmy mieć wiadomości z Madrytu z dnia 23 Lipca.

«W tym to dniu, 23, czekano przybycia Espartero do Madrytu, ale wielkiém zagadnieniem było: czy Xiążę Zwycięztwa porozumie się z O'Donnellem, Dulce, Messina, Serrano, słowem z jenerałami, którzy wszczęli powstanie, i innemi jeszcze, jako Valdes i Iriarte, którzy dopiero poźniej wyszli na scenę, oraz z braćmi Concha, którzy z wygnania wrócili do Hiszpanii.

«Jeżeli między Espartero i głównemi wodzami nie zajdzie zgoda, Hiszpanija, na długo, pogrążona zostanie we wszystkie okropności wojny domowej. Tuszono w Madrycie, że Espartero z O'Donnellem i Serrano zjadą się w Alcala, o kilka mil od Madrytu, i że nazajutrz wjadą razem do stolicy dla pokazania że są między sobą w zgodzie. W dzisiejszém trudném położeniu Hiszpanii, zgoda ta byłaby rzeczą najpożądańszą.

«Od 22 Lipca, pomimo iż proklamacye San Miguela kończą się słowami: «Niech żyje Izabella II, Królowa Konstytucyjna!» władza Królowej istniała już tylko z nazwiska. Rzeczą jest pewną, że była pozbawiona swobody działania i można powiedzieć że była niewolnicą w swoim pałacu, wprawdzie zawsze jeszcze bronionym przez liczne i wierne wojska.

«Co do Królowej Matki, niektóre listy twierdzą, że i ona też ukrywa się w pałacu Królewskim, wraz z kilku byłemi Ministrami. Inni sądzą że schroniła się do Portugalii, gdzie wiadomo, że jenerał Blaser, były Minister Wojny, znalazł przytułek. Na nieszczęście, zdaje się, że pierwsze domniemanie jest prawdziwe.

«Jedne listy mówią, że jenerał Vista Hermosa zdołał dostać się do Portugalii wraz z jen. Blaser, inne, że umarł w skutek rany, którą odniosł w bitwie wojsk Królowej z oddziałem O'Donnella.»

— W *Najpoźniejszych wiadomościach* gazety *Patrie* z dnia 28 Lipca, czytamy:

«Listy z Madrytu, z dnia 22 Lipca dają następujące szczegóły o położeniu tego miasta:

«Wojska były po swych kwaterach, nie biorąc udziału w powstaniu, owszem gotowe do pełnienia rozkazów, jakieby im były dane.

«Bataljon, który był osaczony w *Casa de Gobernacion*,

nie oddał broni aż po dniach czterech znużenia i głodu. Żołnierze literalnie umierali z głodu i pragnienia.

«Ministrowie, którzy składali Gabinet San Luis, są jak zapewniają, w miejscu bezpieczném.

«Wymieniają pułk *Baeza*, jako ten który dał dowody największej wytrwałości i wierności.

«Popełnione zostały rozmaite czyny wandalizmu; spalono galeryą obrazów Margrabi Quinto, Gubernatora Cywilnego Madrytu, szacowaną przeszło na 500,000 franków i bibliotekę hrabi de San Luis, złożoną z xiąg wyborowych.

«Jedno tylko skrzydło pałacu Królowej Maryi Krystyny zostało zrabowane i spalone.

«Espartero nie przybył jeszcze do Madrytu. Mówiono, że ma się zjechać z O'Donnellem w Alcala, miasteczku, położonem o trzy mile od Madrytu.

«Jenerał Turron zatrzymał się w okolicach Madrytu, z oddziałem wojsk, który prowadzi na pomoc Królowej.

«Mówiono, że ze wszystkich mieszkańców zbrojnych utworzona będzie Gwardya Narodowa dla popierania rokoszu.»

— Junta, która się utworzyła w Madrycie 20 Lipca, jest złożona jak następuje: Prezes, Jenerał Evaryst, członkowie: don Juan Sevillano; don Alfonso Esculante; don Manuel Crespo; jenerał Francisco Valdes; jenerał Martin José Iriarte; don Gregorio Moldinedo; Margrabia de Tabuerniga; don Angel Fernandes de Los Rios; Margrabia de la Vega de Armijo; don Joaquin Aguirre; don Antonio Conde Gonzales; don José Ordax Avecilla.

— List z Madrytu, 23 Lipca nie mówi o żadnej zmianie w położeniu dotychczasowem, w którem była rewolucya nieustająca i uorganizowana. W stolicy zaczynają się tworzyć kluby. Wszyscy dziwią się że Espartero tak długo każe czekać na siebie. Jest obawa, iżby nie zaszły rozterki między jenerałem O'Donnell, który pierwszy wzniecił powstanie i Xięciem Vittoria, który zdaje się obracać je na swą osobistą korzyść. Z tego powodu czyniono uwagę, że O'Donnell jest na czele znacznej siły zbrojnej, ale Espartero ma opinią za sobą.

— Depesza telegraficzna z Paryża, z dnia 29 Lipca, odebrana w Berlinie, donosi, że Monitor z dnia tego, zawiera depeszę z Bayonny z dnia 28 Lipca, z której wynika, że przywódzcy powstania wezwali Królowę Izabellę iżby się okazała ludowi, zaręczając, że będzie przyjęta z uszanowaniem.

— Piszą z Madrytu, do gazety Augsburskiej: «Osoba jedna, używająca całego zaufania O'Donnella, udzieliła następne szczegóły o planach tego dowodzcy. Cel, do którego dąży, jest nie wojenny, ale czysto polityczny. Dla tego, unikając wszelkiego krwi rozlewu, nie będzie on attakował żadnej obronnej pozycyi. Nie zatrzyma się on aż w Kadyxie, tam zwoła Kortezy i opierając się na tej moralnej podstawie, będzie mógł zmusić Rząd do usunięcia się, albo do obwołania Królowej, Monarchiną samowładnią Hiszpanii. (List ten pisany był jeszcze przed powstaniem miasta Madrytu).

— Monitor francuzki z dnia 29 Lipca zawiera depeszę telegraficzną z Perpignan, 27 tegoż m. donoszącą, że Junta Madrytska przybrała nazwanie Najwyższej Junty prowincyonalnej. — Gazeta Madrytska z dnia 24 Lipca zawiera Dekret Ministra Wojny, urządzający służbę gwardyi obywatelskiej. — W Maladze utworzyła się Junta administracyjna, do której zdołano wlączyć osoby ze stronnictwa Porządku.

— Podług korrespondencyi z Saragossy 23 Lipca, do gazety *Siècle*, Junta administracyjna Aragońska uważa się za punkt środkowy poruszenia narodowego i Dekretem z dnia 22 Lipca nadała jenerałowi Espartero władzę Dyktatorską, ogłaszając go *Generalissimusem wszystkich armij narodowych wszystkich Hiszpanij.* *(J. de S.-P.)*

TURCYA.

Podług *Wanderer* Gabinet Turecki zajmuje się zagadnieniem, azali nie wypadałoby powierzyć dowodztwa naczelnego nad Armiją azyatycką jednemu z jenerałów armii anglo-francuzkiej.

— *Zeit* pisze co następuje według wiadomości odebranych wprost z Konstantynopola:

«Nieprawdą jest, jakoby dywizya jenereła Forey popłynęła do Anapy, na okrętach eskadry adm. Bruat; dywizya została wysadzona w Warnie, a eskadra jest przy flocie. — Selim-pasza, pobity przez rossyan w Azyi, przybył do Stambułu dla tego zapewna, iżby ustnie przełożyć smutne położenie armii Anatolijskiej i wyjednać dla niej potrzebne posiłki.

— Korrespondencya Paryzka gazety Kolońskiej twierdzi, że od jenerała Canrobert słyszano następujące słowa: «Tego roku nic już nie zrobimy, ale czynne działanie nastąpi dopiero na przyszłą wiosnę.»

— Piszą z Bucharestu, 15 Lipca, do gazety *Messager de Transylvanie*, iż nie jest rzeczą podobną do prawdy, iżby Armija turecka (30,000 ludzi), obozująca pod Ruszczukiem mogła tak rychło przejść Dunaj, a to dla tego że jej zbywa zupełnie na środkach potrzebnych ku temu i że nader nierychło zdołałaby zaopatrzyć się w te środki.

— Fregaty parowe angielskie *Sanspareil* i *Samson* stoją na kotwicy; jedna pod Suchum-Kale, druga pod Redut-Kale, zaś fregata turecka, która odwiozła czerkiesom broń, i amunicyą, zawinęła w powrócie do Trebizondu. Zresztą sprzymierzeńcy nic nie przedsiębrali na wybrzeżach Czerkiesyi i Abchazyi. Jak w Turcyi europejskiej, tak równie ze wszystkich punktów Azyi mniejszej odbierano skargi na rozboje popełniane po drogach.

— W gazecie francuzkiej Konstantynopolitańskiej z dnia 14 Lipca, czytamy:

«Statek parowy possażerski francuzki *Egyptus* przybyły przedwczora, został zatrzymany w kwarantanie na dni dziesięć, skutkiem kilku przypadków cholery, które się na nim okazały w podróży z Marsylii do Konstantynopolu. W takim

stanie rzeczy Zwierzchność służby zdrowia w Stambule postanowiła, że wszelkie statki przybywające z Marsylii i Gallipoli ulegają, aż do nowego rozkazu, kwarantanie dni dziesięciu, jeżeli były przypadki cholery w podróży, a dni pięciu, jeżeli nikt nie umarł i ſeżeli lekarz znajdował się na statku.

— Przybyło tu z Anglii 326 felczerów i posługaczy dla opatrywania rannych.

— Podług listów ze Stambułu przywieziono świeżo do Warny 80 dział artylleryi oblężnej. Obliczają siły sprzymierzone na tym punkcie, na 60,000 francuzów, 30,000 anglików i 10,000 turków. *(J. de S.-P.)*

GRECYA.

Piszą z Aten do *Korrespondenta Hamburskiego*, że od czasu zawiązania ścislejszych stosunków między Austryą i Portą, patryoci greccyi stracili ostatnią nadzieję, iżby Mocarstwa Niemieckie szczerze wdały się na rzecz Grecyi. «Prussy i Bawarya (mówią hetairisci), mają wprawdzie niezmyśloną wolę ratować nas od ostatecznej zaguby, i winniśmy im wdzięczność za te chęci, lubo skutkiem położenia geograficznego, nie są one w możności urzeczywistnienia tych chęci.» *(P. P.)*

NIEMCY.

AUSTRYA. *Wiedeń, 25 Lipca.* Dowiadujemy się, że Cesarz i Cesarzowa, wprędce udadzą się do Ischl, gdzie zabawią przez kilka tygodni.—Pogłoska o brzemienności N. Cesarzowej zdaje się potwierdzać. — Młody Król Portugalski spodziewany jest do Wiednia za 8—10 dni.—Podług jednej gazety (Copirte Zeitungs Correspondenz), wyjazd z Wiednia do Kopenhagi Posła Duńskiego hrabi Bille Brahe, ma związek z układami toczącemi się w celu skłonienia Danii ku przystąpieniu do traktatu Austro-Pruskiego. — Wszyscy oficerowie angielscy, bawiący w Wiedniu i po prowincyach, odebrali rozkaz wracania niezwłocznie do Anglii.

— W Monitorze Pruskim czytamy, że feldcechmistrz baron Hess, który w tej chwili objeżdża Bukowinę, jako inspektor siły zbrojnej, był spodziewany na początku Sierpnia w Wiedniu, dla złożenia Cesarzowi osobiście raportu, odebrania nowych rozkazów i wrócenia do głównej kwatery.

— Infant don Carlos bawi w Baden, pod Wiedniem, gdzie przepędzi całe lato, a na jesień wróci do Wiednia.

— W nocy na 25 Lipca, ogromny gmach w Wiedniu, zwany *Schottenhof*, był teatrem gwałtownego pożaru, który trwał od godziny 8 wieczorem, do 3 zrana, kiedy nareszte zdołano opanować ogień. Szkody są bardzo znaczne; wszakże zdołano uratować kościoł i bibliotekę. Gdy ogień wybuchnął jednochwilowo w trzech miejscach, ta okoliczność każe wnosić, że podpalenie miało miejsce. Na pierwszą wiadomość o pożarze, Cesarz nadjechał z Luxenbourg i pozostał na miejscu aż do 2 godziny zrana. 800 żołnierzy pracowało tym czasem nad odniesieniem w stronę prochów, których wielkie składy znajdowały się w pobliżu pożaru. Pięciu ludzi zginęło w tej klęsce, a 9 ludzi ze straży ogniowej odnieśli mniej lub więcej ciężkie skaleczenia.

PRUSSY. *Zeit* donosi, że Król Jmć Pruski zabawi w Munich przez 28, 29 i 30 Lipca, i 31 tegoż miesiąca wyjedzie na powrót do Berlina.

— Donoszą z Coblentz, że J. C. K. Wysokość Wielka Xiężna Rossyjska, Wielka Xiężna Wdowa Saxen-Weimarska, przybyła 22 Lipca na czas niejaki do tego miasta, które jest zwykłą rezydencyą Xięcia Następcy Pruskiego i Xiężny Jego małżonki, a Córki J. C. K. Wysokości.

— Gazetą Stettińska donosi o przybyciu do portu statku parowego *Nix*, przeznaczonego do odwiezienia Króla Jmci, 2 Sierpnia, do Putbus. Okręty wojenne Pruskie *Gefion*, *Amazone* i *Danzig* przybyłe do Swinemnude, będą towarzyszyły Królowi Jmci w tej podróży.

— Piszą z Gdańska, 24 Lipca, że odebrano tam rozkaz zbudowania dwóch fregat śrubowych.

NOWINY Z BALTYKU. Piszą z Christianestadt w Finlandyi, 8 Lipca, do gazety Lubeckskiej: «Przedwczora krążył w naszych wodach statek parowy angielski, uganiając się za kilku batami rybackiemi, zapewna dla dostania sternika. Nie dokazawszy tego ograniczył się postawieniem znaków, żeglowne koryto wskazujących i popłynął na północ. Jesteśmy tu przygotowani do przyjęcia nieprzyjaciela; uzbroiło się wielu ochotników wszelkich klass, dla bronienia, wraz z wojskami, brzegów, w razie wylądowania.

— W korrespondencyi z Hamburga, do gazety *Indépendance Belge*, 25 Lipca, czytamy:

«Poczta Finlandska z dnia 19 Lipca nie przybyła do Stockholmu. Zapewniano w tej stolicy, że statek pocztowy *Berzelius*, który usiłował, kołując na Haaparanda do Oesterbotten odwieść do Finlandyi listy kupieckie, został pojmany przez angielskich kroazerów. Ten czyn surowości, dokonany na pełném morzu ku szkodzie handlu Szwedzkiego, przykre sprawił na ludności wrażenie. Godna uwagi, że prassa Szwedzka, która, przed trzema miesiącami, tak gorąco Rząd swój namawiała do wzięcia udziału w wojnie, rozdzieliła się dziś w tym względzie na dwie partye; dzienniki oppozycyjne nie przestają sprzyjać anglikom, konserwatorskie zaś, wyliczając straty, poniesione przez handel Szwedzki, z powodu niszczenia przez anglików własności prywatnej, charakteryzują te czyny bez żadnej ogródki, według ich prawdziwej wartości.

«Doniosłem o pojmaniu okrętu kupieckiego hollenderskiego *Wilhelmina*, wyprawionego z Amsterdamu do portu neutralnego Pruskiego, Królewca. Okręt ten naładowany był kawą i wiozł zarazem relsy do drogi żelaznej. Spotkany na Baltyku przez kroazera angielskiego *Archer*, zaprowadzony był przezeń do portu pruskiego Pillau, i zmuszony do wyładowania wszystkich swoich towarów, pomiędzy któremi kroazer zauważał pewną liczbę chomątów i rzędów skórzanych dla koni. Za ten mianowicie towar okręt uznany został za

ulegający konfiskacie, majtkowie hollenderscy wysadzeni na ląd i zastąpieni przez angielskich.» *(J. de S.-P.)*

DANIJA.

NYBORG, *23 Lipca.* Cztery okręty linijowe, (z których dwa trzy-pokładowe) i trzy statki parowe, wszystkie angielskie, które wczora tędy przeszły, powiozły 5,500 żołnierzy francuzkich.

Nyborg, 25 Lipca. (Przez telegraf.) 1 okręt linijowy, 2 fregaty, 3 statki parowe, wszystkie francuzkie, są na widoku, kierując się z północy na południe. Podług wszelkiego podobieństwa przybywają z Calais.

— Depesza telegraficzna z Nyborg, z dnia 26 Lipca, odebrana w Hamburgu donosi, że tego dnia, po południu, przeszły przez wielki Belt następujące okręty francuzkie, wiozące wojska: *Tilsit* od 90 dział, kapitan Destremont de Croy, *Saint Louis*, też od 90 dział, kapitan Janin, i nadto dwie fregaty żaglowe. Każdy z tych okrętów był holowany przez statek parowy.

— Depesza telegraficzna odebrana przez *Gazetę Drezdeńską*, donosi, że admirał Corry był raniony w morzu Baltyckiém.

Kiel, 26 Lipca. (Przez telegraf.) Sześć okrętów francuzkich, wiozących wojska, zawinęły do naszego portu dla zaopatrzenia się w żywność.

— Podług gazety *Fyens Avis* cholera czyniła wielkie spustoszenia we flocie angielskiej i admirał Napier domagał się pozwolenia założyć szpital choleryczny w Kjöge, ale Rząd Szwedzki wzręcz odmówił.

— Gazeta wychodząca w Umea, mieście północnego wybrzeża Baltyckiego Szwecyi, pisze pod dniem 15 Lipca: «W tych dniach korwetta angielska *Odin* i fregata też angielska *Hecla*, (kapitan Hall), zachodziły do Rathan, w powrocie z wybrzeża Finlandskiego. Pokazuje się, że chciano dokonać nowy napad na Ny-Carleby, ale że kapitan Hall, dowodzący naczelnie statkami angielskiemi, krążącemi przed północném wybrzeżem zatoki Finlandskiej, ujrzał się zmuszonym odstąpić tego zamiaru, albowiem jego okręty zbyt wiele potrzebują wody, dla podejścia pod miasto. Dodają że kapitan powiedział, iż niechybnie ponowi attak za kilka tygodni, kiedy odbierze dostateczną ilość małych statków.»

Gothenburg, 22 Lipca. Oto jest dosłownie depesza telegraficzna odebrana tu wczora ze Stockholmu: «Eskadra francuzka, złożona z 15 okrętów parowych, 4 fregat żaglowych i 6 pomniejszych statków parowych, widziana była wczora wieczorem na wysokości Soderarms-Bark, biorąca kierunek ku Dagerby, wejściu do wysp Alandskich. Dziś o południu przybyły pod Söderarm ośm okrętów linijowych, 5 fregat i 7 pomniejszych statków parowych. *(P. P.)*

ANGLIJA.

LONDYN, *28 Lipca.* Wczora Izba Gmin roztrząsała poprawy podane w Izbie Lordów do billu wprowadzającego rozmaite ulepszenia w Uniwersytecie Oxfordskim i przyjęła takowe poprawy wielką większością. Następnie wyznaczony został Komitet dla porozumienia się o tém z Izbą Lordów.

— Od samego przybycia wojsk angielskich do Turcyi, uznano za stosowne pozwolić oficerom i żołnierzom zapuścić wąsy. To pozwolenie rozciągnięte zostało przez Naczelnego wodza na całą armiję i na wszystkie wojska po kolonijach. Wszakże noszenie wąsów pozostawione jest do woli tak oficerów, jak żołnierzy.

— Ostateczne odczytanie billu o zapobieżeniu przekupstwa na wyborach naznaczone zostało na 28 Lipca.

— Listy prywatne z Malty, z dnia 21 b. m. donoszą, że okręt angielski *the Triton* pojmał statek rozbojniczy, na którym było 15 piratów greków; statek ten plądrował po wodach Negropontu.

Ścigani przez Tritona, piraci rzucili się byli do swych szalup, żeby uciec do Negropontu, ale mieszkańcy wyspy przecięli im ucieczkę i wydali w ręce anglików. Czynią uwagę, że część Negropontu, do której piraci dążyli, jest prawie wyłącznie zamieszkana przez francuzów, anglików i szwajcarów.

— Przez telegraf z Triestu, mamy wiadomości z Bombay po 20 Czerwca.

W Hong-Kong utworzyły się korpusy ochotników i powstańcy chińscy odnieśli porażkę.

Statek parowy angielski *Douro* osiadł na mieliźnie idąc do Singapore; podróżni i ekwipaż uratowani.

— Depesze z Egyptu zawierają wiadomość, że Said-pasza, nowy Vice-król, założył swą rezydencyą w Alexandryi.

Abyssyńczycy zajęli Taka.

— Na Giełdzie 28 Lipca (o godz. 3 po południu, przez telegraf.) Konsolidy 92⅝; Rossyjskie 4½ procentowe 81. *(J. de S.-P.)*

FRANCYA.

PARYŻ, *28 Lipca.* W Tulonie gotują się nowe transporta wojsk i potrzeb wojennych, przeznaczonych na Wschód.

— Podług korrespondencyi z Paryża, 22 Lipca, Nowej Gazety Pruskiej, Dowódzca naczelny francuzki w Rzymie, zażądał pomnożenia wojska z powodu panującego poruszenia umysłów.

— Piszą z Paryża, 26 Lipca, do Gazety Belgijskiej:

«*Journal du Var*, który ma być organem Prefektury, wspomina tylko o kilku przypadkach choleryny w Tulonie. Epidemija zresztą nie ukazała się nigdzie dotąd w Departamencie. W stolicy Departamentu umarło tylko trzy osoby przybyłe z Marsyi. Co do tego miasta, cyfry nie są tam ogłaszane, ale gazety Tulońskie zawierają listy podług których, w jednym dniu 22 Lipca było w Marsylii 200 umarłych. Jakož miasto jest pogrążone w smutku i handel sparaliżowany. Naturalną jest rzeczą, że w takiem położeniu nie ma nateraz mowy ani o zakładaniu obozu, ani o podróży Cesarza.

«Wielka liczba okrętowych marynarzy zbiera się w Tulonie ze wszech stron. Liczba już ich w tej chwili 4,500. Bę-

dzie to obfity rozsadnik dla naszych flott, już na uzupełnienie ubywającej w wojnie cyfry ekwipażów, już na uzbrojenie nowych okrętów.

— W tej chwili toczy się w Rheims process, bardzo niepokojący dla Rządu i o którym zabroniono wspominać w gazetach. Robotnicy pracujący w tém mieście, w liczbie 71, oskarżeni są o udział w spisku i tajemném stowarzyszeniu. W badaniach sądowych stawią się hardo i wzręcz wyznają że są zwolennikami i uczniami Barbesa i Blanqui. Wielkie poruszenie umysłów panuje w Rheims, między klassą roboczą z powodu tego processu; wojska bronią przystępu na posiedzenia sądowe. — W Granville Palicya schwytała mnóstwo exemplarzy pism rewolucyjnych, nadesłanych z wyspy Jersey, gdzie są schronieni Wiktor Hugo, Felix Pyat, i inni.

— Podług korrespondencyi z Paryża do Nowej Gazety Pruskiej z dnia 25 Lipca, zaczynają się obawiać w Paryżu iż Prussy działać będą całkiem niezależnie w kwestyi Wschodniej i odmówią podpisania nowego protokołu Konferencyi Wiedeńskiej. Co do Austryi, korrespondent mniema, że wypadki Włoskie otworzą oczy temu Państwu na własny jego interess, pewnym jest bowiem, że ważne poruszenie nieomieszka zajść na włoskim półwyspie, jak skoroby Austrya znalazła się w wojnie z Rossyą.

— Inna korrespondencya tejże Gazety z Paryża, zwraca uwagę na intrygi partyi ultrakatolickiej we Francyi, której organem jest *Univers*, pismo, pracujące nietylko nad poróżnieniem katolików niemieckich z ich Rządami, ale usiłujące zaszczepić podobneż niechęci i w Sardynii. Owoż zważyć należy, że prassa ultrakatolicka Sabaudzka, która odbiera swoje instrukcye od Redakcyi *Univers*, przemawia coraz śmielej jeżeli nie o konieczności, to przynajmniej o możności wcielenia Sabaudyi do Francyi.

— Piszą w *Sentinelle Toulonnaise:* «Poruszenia morskie, które były ucichły od niejakiego czasu, mają się więcej niż kiedy ożywić za dni kilka.

«Zarząd wydziału Wojny zafrachtował od 45 do 50 okrętów kupieckich wielkiej objętości, dla posadzenia na nie dwóch pułków jazdy i trzech bateryj artylleryi, z których dwie konne, a to wszystko z końmi i całym bagażem. Niezależnie od tych sił, park artylleryi oblężnej, z tysiąca koni i 2,000 ludzi, wyprawiony został w tych dniach z Tulonu, też na okrętach kupieckich.»

— Na Giełdzie 28 Lipca (przez telegraf), 4½ procentowe 98 franków 25 centimów — 3 proc. 71 fr. 10 cent.

Paryż, 29 Lipca. Piszą z Paryża do gazety Augsburskiej: «Powstanie Karlistowskie wybuchnęło w Nawarze. Hrabia de Montemolin, z jednym jenerałem, znajdował się już na miejscu, lub niezwłocznie miał przybyć. Cabrera połączy się z Pretendentem; jedzie on do Hiszpanii, jak zapewniają, przez Paryż. Podług tejże korrespondencyi partya fuzyonistów (*) we Francyi ma uledz nowemu przekształceniu. Po długich sporach stanęło na tém, że *Assemblée Nationale*, gazeta tego stronnictwa, odstąpi Izabelli II, a będzie popierała sprawę Hrabi de Montemolin; jakowe postanowienie będzie wielkiem zmartwieniem dla P. Guizot, który przez cały czas swego Ministerstwa nie przestawał, jak wiadomo, obstawać za ważnością testamentu Ferdynanda VII, a przeto za prawnością panowania Królowej Izabelli.»

— Podług korrespondencyi gazety Kolońskiej z Paryża, Gabinet Wiedeński zapytywał jakie są widoki Rządu Francuzkiego względem Hiszpanii? P. Hubner miał o tém długą rozmowę z P. Drouyn de Lhuys. Odpowiedź Ludwika Napoleona nie jest wiadoma, wszakże według tego co wyszło na jaw w Paryżu i Londynie, zdaje się rzeczą pewną, że Espartero będzie wspierany przez oba Mocarstwa sprzymierzone tak długo, jak nie zboczy od zasad Monarchicznych. Słychać nawet że w wezwaniu Espartero do stéru Rządu, Królowa Izabella poszła za radą Gabinetu Francuzkiego.»

— W korrespondencyach z Paryża do Gazety Belgijskiej, czytamy, 27 Lipca: «Hiszpanija jest przedmiotem czujnej baczności ze strony Rządu Francuzkiego; jest ona obserwowana ze wszystkich punktów i zdaje się że z powodu wypadków Hiszpańskich, Wielkorządzca Algeryi Jenerał Randon, nie pojedzie na urlop, który przedtém był mu udzielony.» — 28 Lipca: «Sprawa spisku Luwrskiego, była, jak się dziś pokazuje, nieco przesadzona; niemniej wszakże prawdą jest, że w Paryżu i po prowincyach umysł publiczny niemało jest zajęty symptomatami poruszenia, które daje się widzieć w partyi radykalnej i że możeby przyszło do otwartego powstania, jeżeliby dopuszczono zamierzaną demonstracyą z powodu pogrzebu matki Ledru Rollin'a. Towarzystwo tajne, którego process toczy się w Rheims, liczy, jak twierdzą, od 6 — 7000 członków.

— Korrespondencya z Paryża Nowej Gazety Pruskiej 27 Lipca, zawiera: «Mimo pozorną obojętność Cesarza, tysiączne szczegóły domowego życia zdradzają niespokojność z jaką się zapatruje na przyszłość najbliższą. Zapewniają, że żałuje Pana de Persigny; to pewna, że Fould nie jest w pełni takim, za jakiego poczytywał go Ludwik Napoleon; ten człowiek nie wystarcza mu; toż samo będzie zapewna i z P. Billault, mimo dziwnej podatności tego zacnego zkądinąd męża. Co do mnie, zdaje mi się, że Ludwik Napoleon dokona niezwłocznie coś nadzwyczajnego, czego się nikt nie spodziewa. Cholera ukazała się między wojskiem francuzkiem w Warnie.» *(J. de S.-P.)*

AMERYKA.

STANY ZJEDNOCZONE. *New-York, 12 Lipca.* Gazety Stanów następnie mówią o zawartym z Japonią traktacie: «Przez San-Francisco odebraliśmy wiadomość o ostatecznem zawarciu traktatu między Kommodorem Perry i Rządem Japońskim. Wielki ten wypadek mający dokonać przewrot w handlu całego świata, nastąpił w dniu 28 Marca; korwetta *Saratoga* natychmiast została wyprawiona do Stanów Zjednoczonych z tym ważnym dokumentem. «Dwa porty

(*) Obstających za zjednoczeniem się dwóch gałęzi domu Burbonów: starszej i młodszej, czyli Orleańskiej.

otwarte dla handlu Stanów są: Samodi, na wyspie Niphon, położony o 40 lub 50 mil na zachód wejścia do zatoki Jeddo i port Chicadara, na wyspie Yesso, w tej części, która wychodzi na ciaśninę Sanga. Pierwszy z tych portów otrzyma zapasy węgla ziemnego dla okrętów parowych; ma on dziś ludności 15—20,000, i blizko leży od głównych środków rękodzielni i przemysłowych zakładów Japonii. Drugi port jest położony w stronie uczęszczanej głównie przez wielorybołowców, gdzie rozbite okręty wiele dotąd cierpiały od surowości urządzeń Japońskich.

«Traktat pozwala mianowania Konsulów w tych punktach i upoważnia Rezydentów Amerykańskich do przenikania w głąb kraju na mil dwanaście. *(P. P.)*

NAJPÓŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

MUNICH, *27 Lipca.* Dziś wieczorem, o godzinie 7, Król i Królowa Pruscy przybyli ze stacyi Pasing, do zamku Nymphenbourg nie jadąc na Munich. W Pasing Król Bawarski spotkał NN. Gości. — 31 Lipca ma tu przybyć J. K. W. Regent Badeński, a 7 Sierpnia Król i Królowa JJ. Sascy.

PRUSSY. Król uda się w podróż do Putbus 3 Sierpnia, nocować będzie w Stettinie, a nazajutrz zabierze się na pakiebot *Nix.*

WIEDEŃ, *27 Lipca.* Wczora była w zamku Cesarskim Rada Ministrów, w skutek ważnych komunikacyj od Posłów Angielskiego i Francuzkiego, dotyczących kwestyi obecnej.— Podług wiadomości z Włoch znaczna część pożyczki narodowej będzie rozebrana przez tameczną, zwłaszcza Medyolańską ludność.—Dobra emigrantów, którzy wrócili do kraju, zostały im oddane w całości wraz z dochodami za cały czas, przez który dobra te zostawały pod sekwestrem.

— W przyszłym tygodniu Cesarz Jmć odprowadzi N. Cesarzowę do Ischl, sam zaś wróci niezwłocznie do Wiednia, tak dla przyjęcia Króla Jmci Portugalskiego, jak dla osobistego znajdowania się na Radzie Ministrów, która się zbiera prawie codzień.

KOPENHAGA, *26 Lipca.* W przeszły Poniedziałek nasza eskadra wróciła tu po odbytych ewolucyach; okręty francuzkie i angielskie nieustannie krążą po tutejszych wodach we wszystkich kierunkach.

LONDYN, *29 Lipca.* Wczora Ministerstwo w Izbie Gmin odniosło dwie nowe porażki. Większością 85 głosów przeciw 60 Izba odniosła do funduszu konsolidowanego wydatek na magazyny dla milicyi, a 126 głosami przeciw 86 usunęła z billu o zapobieżeniu przekupstwa na wyborach paragraf, obowiązujący kandydatów i już obranych członków do oświadczenia, że żadne środki zniewalające nie były przez nich przy wyborach użyte. Pomimo tej zmiany lord John Russell nalegał o przyjęcie billu, który też ostatecznie został przyjęty większością tylko 7 głosów, to jest 107 przeciw 100.

— Odebrane przez pocztę Indyjską wiadomości z Kalkutty po 13 Czerwca, są pomyślne, wszędzie, nawet w Nizam, panuje zupełna spokojność.

PARYŻ, *30 Lipca.* Na wczorajszej Giełdzie, 3 procentowe 71 frank, 25 centimów.

TURCYA. *Triest, 26 Lipca.* Ostatnia poczta ze Wschodu przywiozła następujące wiadomości:

Konstantynopol, 17 Lipca.

«Wojska anglo-francuzkie stoją zawsze pod Warną i w okolicach jeziora Devno. — Jenerał Ney, syn znanego marszałka, umarł z cholery w Gallipoli. — Flotty są w Warnie, Kawarnie i Balczyk; admirał Lyons krąży między Sewastopolem i Batum.—Wyprawianie wojsk do Batum i Czuruksu nie ustają. — Wielka rada wojenna odbyła się po nad Dunajem.»

Trebizonda, 13 Lipca.

«Jeden bryg kupiecki i trzy małe statki tureckie zostały zatopione przez dwie szalupy kanonjerskie ruskie pod Gelendżik. — Wielka niezgoda panuje pomiędzy oficerami tureckiemi i europejskiemi w armii azyatyckiej.

GRECYA. Donoszą z Aten, 20 Lipca, że Pierwszy Minister tamecznego Gabinetu, P. Mavrocordato, przybył do tej stolicy. Baszi-buzuki zabili w Trikalu czterech przywódzców greckiego powstania.

HISZPANIJA. (Korresp. Gazety Belgijskiej) «23 Lipca położenie rzeczy w Madrycie było jeszcze groźne. Mimo usilowania junty ludowej jen: San Miguel, bandy ludzi dzikiej powierzchowności, których nigdzie i nigdy, tylko w rewolucyach widzieć nie można, przebiegały ulice i popełniały mnóstwo bezprawi. Obawiano się też, że Espartero i O'Donnel nie zdołają się porozumieć.

24, stan ten znacznie się polepszył. Energija Junty zdołała poskromić bezprawia. Chorągwie czerwone, pozatykane na niektórych barykadach, pozdejmowano. Ludzie, wydający okrzyki demagogiczne pojmani, niektórzy nawet rozstrzelani. Rozeszła się wiadomość że O'Donnell i Espartero działają zgodnie; w nocy na 24 przybyli od Espartero dwaj adjutanci z warunkami, na które Królowa zgodniła się. Warunki te, jak słychać są twarde, ale musiały być przyjęte przez Królowę, która, acz otoczona w swym pałacu ludźmi Jej oddanemi, nie jest jednak w swych czynnościach swobodną — Zawsze, toż milczenie o Królowej Krystynie; wszakże, zdaje się rzeczą pewną, że 24 Lipca znajdowała się jeszcze ukrytą w pałacu Królewskim w Madrycie.»

(z Monitora Francuzkiego)

Monitor Francuzki z d. 30 Lipca daje wiadomość telegr. z Bayonny, 29 tegoż m. że Królowa Izabella wydała Proklamacyą, zwołującą Kortezów; urok ten był dobrze przyjęty.—Milicya odbywa wespół z armiją, straż pałacu Królowej. — Madryt spokojny.

— Otrzymano w Paryżu wiadomość że 27 Lipca, jen. Manuel de la Concha, margrabia del Duero, mianowany został przez Juntę Barcelońską, Dowódzcą Naczelnym Katalonii.

— Monitor z d. 31 Lipca donosi, że Espartero przybył 29 tego miesiąca do Madrytu. *(J. de S.-P.)*

Позволяется печатать. 26 Іюля 1854 года. *Ценсоръ Н. Ахматовъ.*
W DRUKARNI WOJENNEJ.